

Szanowni Państwo Synodałowie!

W związku z aktualną dyskusją na temat dopuszczenia kobiet do urzędu prezbiterialnego w naszym Kościele, zwracam się do Państwa z argumentacją przeciwko ordynacji kobiet. Pragnę poprosić Szanownych Synodałów aby przemyśleli gruntownie tak bardzo poważną i rodzącą niebezpieczne konsekwencje decyzję, odnośnie ordynacji kobiet. Albowiem rodzi ona pytania dotyczące zgodności z Pismem Świętym oraz może prowadzić do wielkiego rozłamu w naszym Kościele.

Wiele osób w naszych luterańskich środowiskach zbulwersowanych jest zamiarem wprowadzenia ordynacji kobiet, zwłaszcza, że żyjemy w otoczeniu typowo katolickim. Ponadto w naszej ocenie argumenty przedstawiane za ordynacją kobiet budzą poważne kontrowersję w naszym Kościele, wiele osób ma wrażenie, że ta argumentacja nie jest oparta na Słowie Bożym lecz na filozoficznych wywodach nie mających nic wspólnego z Biblią, a raczej jest jej zaprzeczeniem i czynnikiem, który prowadzi do pogłębiającej się sekularyzacji społeczności ewangelickiej w Polsce. Kościół Luterski w Polsce odchodzi od fundamentu Słowa Bożego, a dryfuje w kierunku upodobnienia swoich nauk i praktyki do poglądów współczesnego świata, w którym nie ma miejsca na Boga i Jego wolę. W naszej ocenie zmiany oparte na ludzkim rozumie mogą doprowadzić do zrodzenia kolejnych niebiblijnych nauk takich jak: błogosławienie par jedнопłciowych, podważenie dziewiczego poczęcia i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa czy odrzucenie zbawienia z łaski przez wiarę na rzecz uniwersalnego zbawienia wszystkich ludzi bez względu na to czy należą do Chrystusa czy nie. Takie nauki szaleją w Ewangelickim Kościele Niemiec czy Kościele Szwecji czyniąc wśród wierzących w nieomyślność Biblii opór, a w konsekwencji utracenie ich na rzecz kościołów protestanckich nurtu ewangelikalnego lub, jak w przypadku Szwecji, na rzecz kościoła rzymskokatolickiego. Jest to również problemem polskich luteran, gdzie pewne kręgi młodzieży żyją w stanie zawieszenia między kościołem luterańskim, a wspólnotami ewangelikalnymi, gdzie decyzja o ordynacji kobiet może spowodować całkowite zerwanie więzi z Kościołem.

Pragnę prosić Szanownych Synodałów o zapoznanie się z moją polemiką do tekstu prof. Jakuba Sławika „Ordynacja kobiet w świetle Biblii” i gruntowne rozważenie swojej decyzji.

Maksymilian Ryczek

Przeciw naukom Profesora Jakuba Sławika

I.O Biblii

W swoim wstępie na temat Biblii Pan Profesor dotyka kwestii fundamentalnych takich jak pochodzenie i natchnienie, nieomylność i wewnętrzna zgodność, interpretacja oraz fundamentalne znaczenie w nauce Kościoła. Z powodu zaistniałych w tej części błędów i naruszeń pragnę omówić owe cztery kwestie, w których wyjaśnieniu użyto myślenia ludzkiego oraz nauk tego świata, pokazując czystą naukę i wyjaśniając błędy.

1. O natchnieniu i pochodzeniu Pisma Świętego.

Czysta nauka

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości, Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.” (II Tym.3,16-17)

Powyższe Słowo wyraźnie nam wskazuje na to, że wszystkie trzydzieści dziewięć ksiąg Starego Przymierza oraz dwadzieścia siedem ksiąg Nowego Przymierza ma to samo natchnienie i pochodzenie od Boga, tj. wyraża Jego wolę, przekazuje Jego słowa i jest uczynione wedle Jego odwiecznego zamysłu. Duch Święty wykorzystał w celu spisania swej woli różnych ludzi w różnych czasach, którzy nie pisali o tym o czym chcieli, ale o tym co było w odwiecznym zamysle Boga, a więc żadne żadne pozdrowienie bądź napomnienie nie jest przypadkowe, a wraz z całością Pisma jest *„pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości.”* Nic w Piśmie Świętym nie jest spisane z woli człowieka, lecz z woli Boga. Biblia służy ku temu *„Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.”* jest to niemożliwe u człowieka i jego nauk.

Błędy i nadużycia:

- **„Boży duch ma coś wspólnego z Pismem, ale samo pojęcie tego jeszcze nie precyzuję, w jaki sposób”**

- Te słowa próbują przekreślić znaczenie *„przez Boga jest natchnione”* wymyślając, że nie wiadomo nic o tym natchnieniu. W II Piotr 1,21 czytamy *„Albowiem prorocтво nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym.”*, a w Am.3,8 jest Słowo *„Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał? Gdy Wszehmogący Pan każe, któżby nie prorokował?”*.

Słowa te pouczają skąd pochodzi natchnienie i treść Słowa, a skoro o prorocत्वach tak napisano to dotyczy to również całego Pisma, którego elementem są prorocत्वa, o których jak i o innych Pismach napisano *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione”*.

- **„A zatem pojęcie tradycyjnie tłumaczone jako natchnione nie mówi nic o tym jak powstało Pismo, o jego autorach itp., lecz, że Pismo staje się słowem Bożym poprzez działanie Ducha św w nas i w Kościele.”**

- Jest to jawne kłamstwo, jeżeli Pismo nie pochodzi od Boga, a jest tylko używane przez Niego, to równie łatwo może używać filozoficznych pism Arystotelesa lub Platona oraz pism św. Augustyna i Marcina Lutera. Te słowa nie mają żadnej podstawy i są oparte na ludzkich wymysłach Profesora.

- **„Biblia składa się ze świadectw ludzi wierzących”**

- Te słowa to bluźnierstwo, które zrównuje Biblię m.in. z *„Wyznaniami”* św. Augustyna, który również składa świadectwo swojej wiary i nawrócenia, a jednak *„Wyznania”* nie są w Piśmie.

2. O nieomylności i wewnętrznej zgodności Pisma Świętego.

Czysta nauka

Bóg jest nieomylny więc również Jego Słowo, które nam dał jest nieomylnie. Wszystko co głosi Pismo jest prawdziwe, bo pochodzi od Boga, który jest święty i nie ma w Nim kłamstwa. Nieomylnie Pismo nie ma wewnętrznych sprzeczności. Gdyby Pismo było wewnętrznie sprzeczne byłoby omylne, gdyby było omylne to sam Bóg by się mylił.

Błędy i nadużycia:

- **„na początku Biblii znajdujemy 2 opowiadania o stworzeniu świata”**

- Teza ta jest nieprawdziwa, gdyż I Mojż.1,1-2,3 opisuje stworzenie całego świata z wymienieniem dokładnie co w jakim dniu nastąpiło, a I Mojż.2,4-25 znajdujemy opis założenia ogrodu Eden, który nie był całym światem, a jego częścią gdyż po upadku Bóg wyrzucił ludzi z Edenu (I Mojż.3,2-24).

Jest więc nieprawdą iż są to dwa opowiadania o stworzeniu świata.

- „cztery Ewangelie przekazują trzy różne relacje o słowach Jezusa na krzyżu (Mt=Mk/Łk/J) – na trzy sposoby zrozumiano to, co się wydarzyło w ostatnich chwilach życia Jezusa”

- To twierdzenie jest błędne w słowach „na trzy różne sposoby zrozumiano to, co się wydarzyło w ostatnich chwilach życia Jezusa.”, gdyż ostatnie słowa Jezusa zostały przedstawione z innych perspektyw, które się uzupełniają i tworzą całość. Porządek słów:

- „Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił?” - Mat.27,46, Mk.15,34 – wołanie

- „Pragnę” - J.19,28 – ciche mówienie

- podanie gąbki z octem – Mat.27,50, Mk. 15,37, J.19,30

- wielki głos/ „Ojczy, w ręce twoje polecam ducha mego” - Mat.27,50, Mk.15,37, Łuk. 23,46

- „Wykonało się” - J.19,30 – ciche mówienie

- oddanie ducha – Mat.27,50, Mk 15,37, Łuk.23,46, J.19,30

- „Rozważając kwestie praktyczne czy etyczne nieunikniona jest selekcja”

- W tym miejscu Pan Profesor się myli, w dobrze zrozumianym Słowie nie ma żadnej potrzeby wyboru tego, co obowiązuje nadal, gdyż wyjaśnia się ono samo przez się. Pan Profesor podaje w tym punkcie swojego rozważania dwa przykłady rzekomej selekcji: pierwszy dotyczący soboru jerozolimskiego (Dz.15,1-35). W tym punkcie nie trzeba nic selekcjonować, ponieważ główne postanowienia tego soboru zostały ustanowione dla pokoju i porządku w Kościele, aby słabych w wierze Żydów nie gorszyć spożywaniem krwi i rzeczy zdławionych. Drugim przykładem jest Mk.2,23-28. W tym miejscu Pan Jezus poucza o prawdziwym sensie sabatu, bo faryzeusze i uczeni w Piśmie sabbat wypaczyli i z błogosławieństwa zrobili przekleństwo. Nie ma w tych kwestiach dwugłosu.

3. O interpretacji

Czysta nauka

Pismo możemy zrozumieć i prawdziwie poznać jedynie dzięki Duchowi Świętemu, czytając i studiując. Nie należy używać mądrości i nauk ludzkich, lecz należy my wierzyć bezkrytycznie, bo pochodzi od Boga (II Tym.3,16-17), oraz prosić Ducha o danie zrozumienia Biblii.

Błędy i nadużycia:

- „Lektura Pisma i jego interpretacja nie dokonuje się w próżni, ale w naszych głowach – w tym sensie jest podmiotowa i subiektywna, nieuchronnie związana czy uzależniona od interpretatora i czasów, warunków historyczno-społecznych, w których żyje.”

- Gdyby powyższe słowa były prawdziwe to znaczyłoby to, że prawda nie istnieje lub, że nie da się jej poznać, co znaczy, że każdy by mógł robić co chce. Wyżej napisano podstawowy fundament anarchii.

4. O fundamentalnym znaczeniu Pisma Świętego w nauce Kościoła

Czysta nauka

Nauka, wiara i praktyka Kościoła może opierać się jedynie na fundamencie trwałym i niezmiennym. Jedynym takim fundamentem na świecie jest Biblia.

Błędy i nadużycia:

- „Reformacyjna zasada *sola scriptura* nie jest zasadą formalną, zgodnie, z którą każdy werset biblijny miałby być wprost wprowadzony w życie, lecz jest zasadą treściową, zgodnie z którą Pismo narzuca nam swoją interpretację, której podstawową regułą jest *was Christum treibet*, tj. to, co służy głoszeniu Chrystusa i jego łaski, przekazywaniu ludziom Bożej zbawiennej łaski w Chrystusie.

Znaczenie ma nie pojedynczy werset biblijny, lecz świadectwo całego Pisma, ale nie stosowane automatycznie, lecz w taki sposób, by niosło ze sobą zbawienną wieść o Bożej łasce w Chrystusie.”

Zasada *sola scriptura* wskazuje nam na Pismo jako fundament nauki Kościoła, a tym co służy głoszeniu Chrystusa to czyste zwiastowanie Słowa, a nie nauki ludzkie i półprawdy zmieszanej Biblii i filozofii. Pojedyncze wersety składają się na obraz całości Biblii dlatego nie da się nie uwzględniać pojedynczych wersetów.

II. O ordynacji kobiet na urząd prezbitera:

Czysta nauka

Biblia ogranicza działalność kobiety w posługach i zborze w dwóch miejscach, w I Tym.2,12 („*Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani wynosić się nad męża; natomiast powinna zachować się spokojnie*”) oraz I Kor.14,34 („*Niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo niepozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi.*”). Te słowa znaczą tyle iż kobieta do kierowania zborom, jako głowa, oraz do nauczania, z autorytetem prezbiterским/biskupim, dopuszczoną nie jest. Co więcej te nauki są określone w I Kor.14,36-38 jako przykazanie Pańskie, którego nie uznanie łączy się z byciem nieuznanym, co znaczy, że w żadnym wypadku nauką ludzką to nie jest. Wszelkie inne posługi i urzędy kobiecie są na równi z mężczyzną powierzone.

Błędy i nadurzycia:

- „**Andronika i Junię, współwięźniów Pawła (w.7), czyli należących do najbliższego i wąskiego kegu misjonarzy(por.Kol.4,10, Flm.23). Co więcej, oni oboje – mężczyzna i kobieta – zaliczeni zostali do grona apostołów!: którzy są dobrze znani wśród apostołów**”
- Nazywanie tej pary apostołami to kłamstwo, Pismo w Rzym.16,7 mówi: „*zaszczytnie znani wśród apostołów*”, co oznacza, że ich praca była sławna i wśród apostołów, a nie, że nimi byli.
- „**Nawet jeśli w szczegółach nie wiemy, czym zajmowały się wymieniane na końcu Rz. Kobiety, to bez trudu można się przekonać, że znajdują się wśród wszystkich grup współpracowników Pawła.**”
- Kłamstwo! Nie ma na to żadnych dowodów, a I Tym.2,12 oraz I Kor.14,34 temu przeczą.
- „**W I Kor.11,5 Paweł zaleca, by kobiety modliły się i prorokowały z nakrytą głową.**”
- W I Kor.11,16 Paweł oświadcza, że to są zwyczaje zborów Bożych i podlega to wolności chrześcijańskiej zaś przywołane tu prorokowanie kobiet nie ma związku z urzędem w Kościele, dlatego zaznaczam iż dalsze wiersze o prorokowaniu będą pomijał jako nie dotyczące sprawy ordynacji kobiet, gdyż prorocstwo jest niezależne od urzędu.
- „**A 16,19, podobnie jak w Rz, pozdrawia Akwilę i Pryscyllę (w tradycyjnej kolejności), stojących na czele zboru domowego**”
- W I Kor.16,19 mamy napisane „*Pozdrawia was Akwila i Pryscylla ze zborom, który jest w ich domu*”. Znaczą to jedynie, że w ich domu mieścił się zbor.
- „**Obj.2,20 autor w krytycznym tonie ocenia prorokinię i nauczycielkę zboru w Tiatrze, ale krytyka dotyczy nie tego, że nauczała jako kobieta, lecz, że jednocześnie „uprawiała wszeteczeństwo” i jadła mięso z pogańskich ofiar.**”
- Pierwszą sprawą jest to, że tym autorem jest Jezus (Obj.2,18) i mówi nie do prorokini i nauczycielki tylko do fałszywej prorokini, która naucza, co oznacza, że nie prorokuje(bo nie ma prorocत्व powierzonych skoro jest fałszywa) tylko naucza podając to co naucza za prorocत्व. Pan Profesor przekręca słowa Pisma!
- „**W NT ... spotykamy pośrednie, ale jednoznaczne informacje o tym, że kobiety pełniły wszystkie funkcje w pierwszych zborach i pierwotnym Kościele, a Paweł nie miał żadnych oporów by Prysę/Pryscyllę zaliczyć do grona apostołów**”
- Wyżej mamy powtórzone kłamstwo, a w dodatku z pomyleniem Junii z Prysą, która jak wyżej pisałem nie mogła być apostołem.
- „**Pierwszy z nich [I Kor14,33b-35 – mój przypis] sprawia trudności już z powodu wyraźnej sprzeczności z I Kor.11,5, gdzie przemawianie kobiet w zborze jest traktowane jako oczywiste. Między innymi z tego względu 14,33b-36 uważane są za nie pawłowy dodatek przy czym nie oznacza to, jakoby fragment ten miał mieć z tego powodu mniejsze znaczenie, a jest obserwacją treściowo-chronologiczną.**”
- Jest to pozorna sprzeczność, bo I Kor.11,5 mówi po modlitwie i prorocत्वach, a I Kor.14,33b-36 o nauczaniu w zborze (z autorytetem prezbiterским/biskupim). Wymyśliłoby się jakoby ten fragment Pisma nie był pisany przez Pawła to oszustwo teologów niewoli (zwanych liberalnymi choć żadnej wolności nie czynią, a jedynie zakładają kajdany grzechu i nauk ludzkich), którzy patrzą jak tu Pismo zdezawuować, mimo Słowa z II Tym.3,16.
- „**z biegiem czasu przemawianie kobiet w zborach chrześcijańskich stało się problemem. Co mogło być tego przyczyna? W świecie grecko-rzymskim, jak i prawdopodobnie w synagodze,**

publiczne występowanie kobiet było uważane za niewłaściwe – przeciwko wypowiadali się Demokryt, Arystoteles, Sofokles, Plutarch.”

- Należy odrzucić ten pogląd gdyż: w Koryncie były kapłanki pogańskie oraz dlatego, że Paweł pisze w I Kor.14,36 „ *co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim*”, przykazania Pańskie to nie nauki filozofów. Przypomnę, że Pismo ma kształt jaki chce Bóg, a nie człowiek.

- „1 Tym. Jest listem deuteropawłowym, tj. nie napisany przez samego Pawła, ale pod pseudonimem Pawła”

- I tę naukę należy odrzucić, czyni bowiem z Boga kłamcę i dzieło przypadkowych ludzi.

- „ Tak jak w I Kor.14,34-35 mamy do czynienia z dążeniem do dopasowania praktyki kościelnej do zasad obowiązujących w społeczności, w której zbory funkcjonowały.”

- To kolejny atak na Słowo, który ma umożliwić wprowadzenie nauk z Nim sprzecznych. W I Kor.14,36 jest napisane iż jest to nakaz Pański. I Tym.2,12 jest natchniony przez Boga jak i całe Pismo (II Tym.3,16).

- „Wszyscy jesteście dziećmi Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie macie Żyda ani Greka, nie macie niewolnika ani wolnego, nie macie mężczyzny ani kobiety – albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”.

- W Gal.3,26-29 mamy obraz jacy jesteśmy względem siebie w zborze jako Bracia i Siostry w Chrystusie, równi ze względu na to samo dziedzictwo, które jest nam dane przez obietnicę. Ten fragment nie mówi nic o posługach i urządach kościelnych, prędzej mówi o tym I Kor.12,12-31. Jedno ciało ma wiele członków, tak my nie jesteśmy w tym ciele tym samym. Jeden jest nogą, drugi głową, trzeci wątroby etc. Każdy ma swoje szczególne w zborze miejsce i obowiązek.

- „W Nowym Testamencie odnajdujemy więc świadectwa dwóch różnych praktyk kościelnych w zakresie publicznego przemawiania kobiet w Kościele. Która z nich jest lepsza?”

- Nie ma żadnych dwóch praktyk, cytaty o służbie Sióstr są obwarowane ograniczeniami tj. I Kor. 14,34 oraz I Tym.2,12.

- „By odpowiedzieć na to pytanie należy uwzględnić :

- kontekst naszych czasów, gdyż 1) w Nowym Testamencie spotykamy różne rozstrzygnięcia w tej sprawie, a 2) Kościół żyje i działa nie w oderwaniu od otoczenia (co zresztą pokazuje w interesującej nas sprawie Nowy Testament).”

- Czasy nie mają wpływu na nauki Biblii, które są niezmiennie, a to, że Kościół działa w świecie to nie znaczy, że ma za nim iść, bynajmniej, obyczaje i zwyczaje ludzkie nie mają żadnego wpływu na sens Biblii.

- „Można usłyszeć zarzut, że wprowadzenie pełnoprawnego udziału kobiet w funkcjach i urządach kościelnych oznacza „dopasowanie się” Kościoła do otaczającego świata (przy czym pojęciu świat nadaje się pejoratywne znaczenie). A czymże innym były regulacje z I Kor.14,34-35 i I Tym.2,12, jak nie dopasowaniem się do standardów ówczesnego grecko-rzymskiego społeczeństwa.”

- Dzięki I Kor.14,34-38 wiemy iż jest to przykazanie Pańskie, a posądzenie Biblii, że szła za ówczesnym światem to bluźnienie samemu Bogu, który jest autorem Słowa.

- „Przeciwko ordynacji kobiet przywołuje się „porządek stworzenia”, wedle którego kobieta miała być podległą mężczyźnie (1 Mojż.3,16: „Do kobiety rzekł:[...] i do męża twego [ciągnąc cię będzie] pragnienie twoje, a on będzie nad tobą panował”).”

- Ów porządek jest również przywołany w I Kor.14,34 oraz w I Tym.2,13. Porządek stworzenia to dzieło Boże, które ustanawiało to iż istnieją różne od siebie istoty mężczyzna i kobieta, które się dopełniają w swoich obowiązkach. Porządek stworzenia po upadku naszych prarodziców jest dodatkowo karą dla Ewy, że nad nią będzie panować grzeszny Adam co poświadcza I Mojż.3,16. Jak godnie sprawować porządek stworzenia wyklada nam Ef.5,22-33. Można by wiele mówić w tym punkcie przeciwko Panu Profesorowi o tym, że porządek stworzenia to nie kara, a błogosławieństwo, a kara zawarta w I Mojż.3,16 to jedynie uciążliwość spowodowana tym, że głową w małżeństwie będzie grzeszny mężczyzna.

Maksymilian Ryczek